

RYSZARD PODGÓRSKI\*

**FILOZOFIA PERSONALISTYCZNA KAROLA WOJTYŁY  
A ALIENACJA WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA**

Człowiek jako osoba jest zdolny do uczestnictwa we wspólnocie, w istnieniu i działaniu „wspólnie z innymi”, ale jest też zdolny do uczestnictwa w samym człowieczeństwie innych ludzi. „Zdolność uczestniczenia w samym człowieczeństwie każdego człowieka stanowi rdzeń wszelkiego uczestnictwa i warunkuje personalistyczną wartość wszelkiego działania i bytowania «wspólnie z innymi»”<sup>1</sup>. W obecnej dobie postmodernizm i technizacja do subiektywnych odniesień jednostki w życiu społecznym powoduje coraz częściej pojęcie alienacji. Wyobcowanie człowieka przez nowe technologie oraz wartości postmodernistyczne: scjentyzm, naturalizm, determinizm, sceptycyzm, relatywizm pomniejsza człowieczeństwo człowieka. Ale nie tylko. Nowe technologie wyrażane przez świat wirtualny alienują go z życia społecznego. Czynią go samotnym w tłumie<sup>2</sup>. Alienacja jest pewnym sposobem zniewalania człowieka, a używając terminologii Józefa Tischnera jest to pewien sposób na podważanie naturalnego prawa do posiadania samego siebie<sup>3</sup>. Dlatego Tischner w swojej filozofii mówi: „Otóż podstawą wszelkiego posiadania jest prawo do posiadania. [...] Człowiek może się oddać na służbę Bogu i bliźniemu, ale najpierw musi posiadać siebie”<sup>4</sup>. I dodaje: „Prawo do siebie jest prawem wszystkich praw, podstawą wszelkiej moralności”<sup>5</sup>. Kiedy więc zostaje zakwestionowane pierwotne prawo do samoposiadania siebie, wówczas konsekwentnie zawieszane zostają wszelkie inne prawa, własności jednostki, w tym prawa człowieka, których istota opiera się właśnie na aksjomacie samoposiadania

---

\* dr Ryszard Podgórski – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Wydział Nauk Społecznych, Katedra Aksjologicznych Postaw Edukacyjnych; e-mail: rp.socjologia@vp.pl

<sup>1</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin 1994, s. 360.

<sup>2</sup> Por. A. Schaff, *Alienacja jako zjawisko społeczne*, Warszawa 1999, s. 51-57.

<sup>3</sup> Por. J. Tischner, *Etyka Solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków 2005, s. 224-225.

<sup>4</sup> Tamże, s. 156.

<sup>5</sup> Tamże, s. 170.

siebie. Jest to zatem w ogólności zakwestionowanie wolności i praw, jakie z tego aksjomatu wynikają. Warto w tym miejscu zauważyć, iż człowiek będący właścicielem siebie – tj. będący podmiotem prawa, a zatem będąc jednostką mającą wolną inicjatywę, nie tylko rozwija siebie, lecz również przyczynia się do rozwoju społecznego, działając na rzecz dobra całej cywilizacji. Dlatego Karol Wojtyła mówi, że wolnym jest człowiek nie tylko i nie przede wszystkim przez to, że może podjąć różne działania, ale nade wszystko przez to, że sam sobą może rządzić, siebie samego kształtować (teoria samostanowienia). Zatem alienacja podważa i kwestionuje podstawowe prawo człowieka do budowy własnego człowieczeństwa<sup>6</sup>. Twórczość człowieka wyraża się przez rozwój intelektualny, aksjologiczny, moralny czy przez kreatywne odniesienia do kultury<sup>7</sup>. Posiadanie tych umiejętności powala mieć nadzieję na wyrażanie własnej wolności<sup>8</sup>. Zrozumienie własnej odpowiedzialności za wolność jest dopiero początkiem drogi do relacji „ja-ty”, którą Karol Wojtyła przedstawił na podstawie „teorii uczestnictwa”<sup>9</sup>. Jest to autorska propozycja Karola Wojtyły wobec odniesień do życia społecznego człowieka<sup>10</sup>. Wobec tego możemy zapytać: czy Wojtyłowa teoria uczestnictwa może przyczynić się do zaktywizowania człowieka społecznie i czy może sprzyjać jego samoakceptacji społecznej, a tym samym przeciwdziałać alienacji, która staje się aberracją społeczeństwa informacyjnego?<sup>11</sup>

### Droga myślenia społecznego Karola Wojtyły

Karol Wojtyła prezentując teorię uczestnictwa przedstawia ją w kontekście wspólnoty. Przez „wspólnotę rozumiemy nie samą tę wielość podmiotów, ale zawsze specyficzną jedność tej wielości”<sup>12</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że ze wspólnotą mamy do czynienia, kiedy występują wzajemne odniesienia ludzi wobec siebie. Kiedy rozpatruje się uczestnictwo istniejące w świecie osób, to w punkcie wyjścia staje twierdzenie o społecznej naturze człowieka i związana z nim prawda, że człowiek bytuje i działa wspólnie z innymi. Natura osobowo-społeczna zdaje się, więc określać przede wszystkim rzeczywistość bytowania i działania wspólnie z innymi w taki sposób, że człowiek zachowuje swoją tożsamość, a równocześnie sam obdarowując innych, przez nich zostaje obdarowany. Można, więc mówić o uczestnictwie, dlatego, że człowiek, jako osoba

<sup>6</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 125-133.

<sup>7</sup> Por. R. Podgórski, *Personalistyczna percepcja nowych mediów w myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, w: *Blask religii. Media w poszukiwaniu sacrum i autorytetów*, Olsztyn 2016, s. 153-163.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 161-163.

<sup>9</sup> Por. R. Podgórski, *Osoba ludzka w tomizmie fenomenologicznym Karola Wojtyły*, „Fenomenologia” 14(2016), s. 207-219.

<sup>10</sup> Por. M. Pokrywka, *Osoba-uczestnictwo-wspólnota. Refleksje nad nauczaniem społecznym Jana Pawła II*, Lublin 2000, s. 17-19.

<sup>11</sup> Por. S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 1996, s. 49-59.

<sup>12</sup> K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, „Roczniki Filozoficzne” 24(1976), z. 2, s. 22.

jest nieustannie otwarty na to, aby „być darem z siebie”. Kiedy ten dar zostaje przyjęty przez inną osobę, wtedy powstaje specyficznym ludzkie doświadczenie współuczestnictwa<sup>13</sup>.

Jest to filozofia człowieka wymagająca zaangażowania w życie społeczne<sup>14</sup>. Samo zaangażowanie może być pojmowane na sposób przedmiotowy, jako zaangażowanie „w coś”, natomiast teoria uczestnictwa zwraca uwagę na podmiotowy wymiar tego zaangażowania (jest to zawsze uczestnictwo „kogoś”). Dla Wojtyły uczestnictwo nie oznacza tylko zewnętrznych relacji, ale zostaje wyprowadzone z wewnętrznej struktury osoby. Dlatego też jest ono czymś więcej niż tylko pewnym typem działania, przez które realizuje się współpraca z innymi<sup>15</sup>. Ważne jest nie tylko to, co człowiek wnosi w życie społeczne, ale nade wszystko to, kim człowiek jest i kim się staje, uczestnicząc w życiu społecznym. Należy mówić nie tylko o uczestnictwie, ale wprost o „osobie uczestniczącej”<sup>16</sup>. W relacjach indywidualnych (w relacji „ja – ty”, jak to ujmuje Wojtyła), ale ma też swój wymiar społeczny, ugruntowany na relacji „my”<sup>17</sup>.

Autor ujmuje problematykę uczestnictwa i tego, co jest z nią związane z punktu widzenia personalizmu. Uważa, bowiem, że zagadnienie to „zdaje się leżeć w centrum współczesnego myślenia o człowieku [...], w centrum życia i współżycia ludzi”<sup>18</sup>, ponieważ człowiek, jako osoba spełnia siebie przez relacje międzyosobowe „ja– ty” oraz przez relację do dobra wspólnego, która pozwala mu bytować i działać wspólnie z innymi osobami, jako „my”. Te dwie relacje oraz związane z nimi wymiary wspólnoty podkreślają, że uczestnictwo należy pojmować, jako właściwość człowieka odpowiadającą jego osobowej podmiotowości. Podmiotowość ta nie zamyka człowieka w sobie, nie czyni z niego „nieprzenikliwego bytu”, ale wręcz przeciwnie – otwiera go ku innym na sposób właściwy osobie<sup>19</sup>. Dlatego za punkt wyjścia przyjmuje on fakt istnienia i działania konkretnego człowieka wśród innych, a także wspólnie z innymi ludźmi. Nie wchodząc w szczegóły tego zarysu, wskazać jednak trzeba, że wspomniana kategoria „daru z siebie”, jako aktu prowadzącego ludzki podmiot do pełni jego osobowego człowieczeństwa, pozwala Wojtyłemu dostrzec w uczestnictwie nie tylko i nie przede wszystkim to, że człowiek działa wspól-

<sup>13</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 308-309.

<sup>14</sup> Por. R. Podgórski, *Tomistyczno-fenomenologiczna filozofia osoby w personalizmie Karola Wojtyły*, „Studia Warmińskie” 53(2016), s. 39-54.

<sup>15</sup> Por. K. Wojtyła, *Problem doświadczenia w etyce*, „Roczniki Filozoficzne” 17(1969), z. 2, s. 12n.

<sup>16</sup> Por. tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 317.

<sup>17</sup> Por. tenże, *Osoba: podmiot i wspólnota*, w: tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne...*, dz. cyt., s. 396-408; tenże, *Uczestnictwo czy alienacja?*, w: tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne...*, dz. cyt., s. 459.

<sup>18</sup> Tamże, s. 447.

<sup>19</sup> Por. A. Szostek, *Od samostanowienia do daru z siebie i uczestnictwa. O Karola Wojtyły/Jana Pawła II koncepcji wolności*, „Nauka” 2005, nr 3, s. 44.

nie z innymi (inaczej by zginął na tym pełnym zagrożen światcie), ale to, że jest ono „właściwością osoby działającej i bytującej wspólnie z innymi”<sup>20</sup>.

Poprzez uczestnictwo człowiek urzeczywistnia siebie (w tym sensie: realizuje personalistyczną wartość czynu), zwłaszcza przyjmując postawę solidarności. Polega ona na tym, że podmiot solidaryzuje się z dobrem wspólnym społeczności, do której należy, traktując dobro wspólne, jako dobro własne, angażując w jego realizację cały swój osobowy potencjał. Gdy zaś kierunek dążenia do pomnożenia dobra wspólnego nie odpowiada jego najgłębszym przekonaniom, wówczas podmiot zmuszony jest przyjąć – równie autentyczną jak solidarność – postawę sprzeciwu<sup>21</sup>. K. Wojtyła opisuje dwa podstawowe znaczenia uczestnictwa, poddając analizie dwa typy relacji międzyludzkich: „ja” – „ty” oraz „ja” – „my”<sup>22</sup>.

Ponieważ te dwie perspektywy różnią się od siebie, dlatego Wojtyłowy sposób myślenia przestawimy od analizy „ja – ty”. W obu tych wymiarach Wojtyła bierze pod uwagę przede wszystkim aspekt osobowej relacji człowieka, jako osoby do osoby, w którym wypowiada się ona i zarazem przeżywa sama siebie, jako świadomy i wolny podmiot tychże relacji oraz świadomy i wolny współtwórca ludzkiej wspólnoty. Ten osobowy charakter, stanowiący istotę rozumienia wspólnoty występuje szczególnie wyraźnie w wymiarze międzyosobowym „ja – ty”. Właśnie tutaj „ja” jest w dużej mierze kształtowane i konstytuowane w bezpośrednim, podmiotowym odnoszeniu się do „ty”<sup>23</sup>. Ten „ty” jest zawsze tak samo jak „ja” kimś, czyli jakimś drugim „ja”. Oczywiście „ty” jest drugim, innym ode mnie „ja”. Fundamentalna w spotkaniu z drugim człowiekiem („ty”) jest świadomość, że jest on ukonstytuowany podobnie jak „ja”. Wejście w relację „ja – ty” zakłada, więc istnienie odrębnych, osobowych podmiotów. W tej relacji (i dzięki niej), drugi człowiek przedstawia się nie, jako przedmiot, rzecz, ale jako istota szczególna, osobowy podmiot, po prostu „bliźni”. Ludzie są lub stają się członkami różnych wspólnot, są lub stają się w tych wspólnotach bardziej lub mniej sobie bliscy (niekiedy może nawet sobie obcy), ale zawsze są wszyscy bliźniami wobec siebie i nie przestają nimi być. „Pojęcie «bliźni» jest związane z człowiekiem, jako takim oraz z samą wartością osoby bez względu na odniesienie do takiej czy innej wspólnoty lub społeczeństwa. Pojęcie «bliźni» uwzględnia [...] Samo tylko człowieczeństwo, którego posiadaczem jest tak samo każdy «inny» człowiek jak i «ja» sam. Pojęcie «bliźni» stwarza więc najszerszą płaszczyznę wspólnoty”<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> K. Wojtyła, *Uczestnictwo czy alienacja?*, dz. cyt., s. 456.

<sup>21</sup> Por. A. Szostek, *Od samostanowienia do daru z siebie i uczestnictwa. O Karola Wojtyły/Jana Pawła II koncepcji wolności*, w: „*Servo veritatis*”. *Materiały Międzynarodowej Konferencji dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński 9-11 października 2003*, red. S. Koperek, S. Szczur, Kraków 2003, s. 535-545.

<sup>22</sup> Por. K. Wojtyła, *Uczestnictwo czy alienacja*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne...*, dz. cyt., s. 447-461.

<sup>23</sup> Por. E. Wolicka, *Uczestnictwo we wspólnocie*, „*Więź*” 22(1979), nr 2-3(250-251), s. 57-58.

<sup>24</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 360.

Człowieczeństwo w myśli filozoficznej K. Wojtyły to nie abstrakcyjna idea człowieka, ale osobowe „ja”, jedyne i niepowtarzalne. Najbliższe temu określeniu jest według autora *Osoby i czynu* pojęcie „bliźni”, które nakazuje dostrzegać i cenić w każdym człowieku coś bezwzględnie, niezależnie od nikogo i żadnej społeczności – „samo tylko człowieczeństwo, którego posiadaczem jest tak samo każdy «inny» człowiek, jak i «ja» sam”<sup>25</sup>. W pojęciu „bliźni” zaznacza się, więc podstawowe przyporządkowanie wszystkich ludzi do siebie w samym człowieczeństwie. Uczestniczenie w samym „człowieczeństwie każdego człowieka” jest „rdzeniem wszelkiego uczestnictwa”, warunkującym „personalistyczną wartość wszelkiego bytowania i działania wspólnie z innymi”<sup>26</sup>. Aktualizacja uczestnictwa w układzie „ja” – „ty” wychodzi od uświadomienia sobie faktu człowieczeństwa określonego człowieka, będącego poza mną i dokonuje się w przeżyciu drugiego „ja”, jako osoby. Uczestnictwo oznacza zasadniczą personalizację stosunku jednego człowieka do drugiego. Kiedy przeżywam drugiego, jako osobę, to przybliżam się maksymalnie do tego, co stanowi o jego osobowym „ja”, jako jedynej i niepowtarzalnej rzeczywistości<sup>27</sup>. Uczestnictwo w człowieczeństwie drugiego człowieka, wskazuje na ontologiczną zdolność człowieka, tzn. dyspozycję do spontanicznego i pozytywnego otwarcia ku innym. Jednak bytowanie i działanie jakiegoś konkretnego człowieka wspólnie z innymi w różnych społeczeństwach i środowiskach nie aktualizuje jeszcze uczestniczenia w ich człowieczeństwie. Aktualizacja uczestnictwa w stosunku do innego człowieka – „bliźniego” jawi się przed każdym, jako zadanie. Układ „ja” – „ty” nie jest nigdy gotowy, ale potencjalny. Dlatego K. Wojtyła, zauważa, że doświadczenie wskazuje na potrzebę pewnego impulsu do aktualizacji uczestnictwa w człowieczeństwie innych ludzi. Takim zewnętrznym impulsem jest niewątpliwie ewangeliczne przykazanie miłości, które w swojej podstawowej warstwie proetycznej „stanowi wezwanie do przeżycia drugiego człowieka, jako drugiego «ja», czyli wezwanie do uczestniczenia w jego człowieczeństwie”<sup>28</sup>. Formuła „będziesz miłował” jest podstawą zasady afirmacji drugiej osoby i stanowi fundament etycznej normy personalistycznej. Zdaniem K. Wojtyły przykazanie miłości w sposób wyrazisty i konsekwentny potwierdza fakt, że układ odniesienia „bliźni” ma znaczenie podstawowe w każdym działaniu i bytowaniu „wspólnie z innymi”. Przykazanie to ma również wspólnotowy charakter, bo mówi o tym, co kształtuje wspólnotę w pełni ludzką i co kształtuje właściwą głębię uczestnictwa<sup>29</sup>.

Personalistyczna treść przykazania Ewangelii odsłania korzeń alienacji człowieka przez człowieka. Tkwi on w zapoznaniu czy też zaniedbaniu głębi

<sup>25</sup> Tamże, s. 330-331.

<sup>26</sup> Tamże, s. 332.

<sup>27</sup> Por. K. Wojtyła, *Uczestnictwo czy alienacja?*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne...*, dz. cyt., s. 452-453.

<sup>28</sup> Tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 332.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 335.

uczestnictwa, na jakie wskazuje pojęcie „bliźni” i związane z nim przyporządkowanie wzajemne ludzi w samym człowieczeństwie, jako zasada najgłębszej wspólnoty. Przykazanie miłości ze swoim układem odniesienia „bliźni” jest ostatecznie decydującym układem dla wszystkich wspólnot i społeczności. K. Wojtyła podkreśla, że „jeśli jakkolwiek wspólnota ludzka upośledzi ten system odniesienia, wówczas sama skaże się na to, że zaniknie w niej pełnia uczestnictwa, że pomiędzy osobą a wspólnotą wyrośnie przepaść. Nie jest to tylko przepaść obojętności, ale przepaść zniszczenia, które szybciej może zagrażać osobie niż wspólnocie, – ale poprzez osobę musi objąć i wspólnotę [...]. Przykazanie miłości określa równocześnie właściwą miarę żądań i wymagań, jakie muszą sobie postawić ludzie – osoby i wspólnoty, – aby całe dobro działania i bytowania «wspólnie z innymi» mogło się prawdziwie urzeczywistniać”<sup>30</sup>. Jak zauważa Jan Paweł II, współczesna epoka jest czasem wielkiego kryzysu. Na pierwszym miejscu jest to kryzys pojęć takich jak: miłość, wolność, odpowiedzialność, dar bezinteresowny, osoba, małżeństwo i rodzina, ludzka płciowość, wychowanie<sup>31</sup>. Wewnętrznym zaś impulsem przynaglającym do aktualizacji uczestnictwa w człowieczeństwie innych jest zdaniem Maxa Schelera emocjonalność i w zasadniczej mierze wybór wolnej woli<sup>32</sup>.

Zadanie uczestniczenia w człowieczeństwie drugiego człowieka winno znajdować się u podstaw porządku i wartościowania ściśle etycznego i personalistycznego. Pozytywną weryfikację tego uczestnictwa K. Wojtyła widzi w analizach aksjologicznych i etycznych istoty przyjaźni dokonanych przez Arystotelesa. Uczestnictwo w człowieczeństwie drugiego objawia się w pełni i aktualizuje w *communio personarum*<sup>33</sup>. Aby lepiej zrozumieć istotę uczestniczenia w człowieczeństwie drugiej osoby, K. Wojtyła proponuje zastosować „weryfikację negatywną” wskazującą na alienację, jako przeciwieństwo uczestnictwa. Doświadczalną podstawę zrozumienia istoty alienacji Wojtyła upatruje w analizie takich negatywnych postaw, czy uczuć jak: nienawiść, niechęć, agresja oraz zazdrość<sup>34</sup>. Alienacja w świetle powyższych uczuć i postaw, „oznacza, bowiem nie, co innego, jak zaprzeczenie uczestnictwa, osłabienie czy wręcz zniweczenie możliwości przeżycia innego człowieka, jako drugiego «ja»; a przez to dewastację układu «ja» – «drugi»”<sup>35</sup>. W związku z powyższymi uwagami K. Wojtyła napisze, że „zdolność do uczestniczenia w samym człowieczeństwie każdego człowieka, stanowi rdzeń wszelkiego uczestnictwa i warunkuje personalistyczna wartość wszelkiego działania i bytowania

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Por. Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Vatican 1994, nr 13, 20; R. Podgórski, *Personalizm aksjologiczny wobec wyzwań współczesności*, w: *Zagrożone człowieczeństwo. Od źródeł zagrożeń i patologii do profilaktyki i wsparcia*, Olsztyn 2015, s. 171-181.

<sup>32</sup> Por. K. Wojtyła, *Uczestnictwo czy alienacja*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne...*, dz. cyt., s. 453-455.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 455.

<sup>34</sup> Por. tamże.

<sup>35</sup> Tamże, s. 456.

«wspólnie z innymi» [...]. Dopiero przez takie przyporządkowanie w samym człowieczeństwie, o jakim mówi pojęcie «bliźni», dynamiczna właściwość uczestnictwa zyskuje swoją osobową głębię, a zarazem swój wymiar uniwersalistyczny»<sup>36</sup>. „[...] Drugie znaczenie uczestnictwa związane jest z analizą relacji typu „my”, charakterystyczną dla społeczeństwa, społeczności oraz grup społecznych»<sup>37</sup>.

Punktem wyjścia dla zrozumienia drugiego znaczenia omawianej kategorii, pozostaje także człowiek, który bytuje i działa wspólnie z innymi w obrębie różnych „my”, to znaczy ma jakiś udział w całości większej niż on sam. Zdaniem K. Wojtyły, uczestnictwo nie może być czymś poza człowiekiem, poza jego ludzką podmiotowością. Uczestnictwo jawi się, jako właściwość osoby działającej i bytującej wspólnie z innymi. Jest to właściwość „wewnętrzna i homogenna”, która stanowi o tym, że osoba bytując i działając wspólnie z innymi, nie przestaje istnieć i działać, jako osoba, spełniając czyn i spełniając w nim siebie samą. Uczestnictwo, jako właściwość osoby dochodzi w pełni do głosu wtedy, gdy człowiek bytuje i działa wspólnie z innymi. W taki też sposób wyraża się personalistyczne rozumienie uczestnictwa<sup>38</sup>.

Chociaż człowiek jest członkiem różnych wspólnot, gdzie wspólnie bytuje i działa z innymi, to członkostwo w owych wspólnotach nie jest jeszcze tym samym, co uczestnictwo. Z punktu widzenia dysertacji „Osoby i czynu” ważna jest nie tylko „przedmiotowa wspólnota działania” (działam z innymi, choć pozostaję poza tą wspólnotą, nie utożsamiam się z jej celami, nie spełniam siebie we wspólnym działaniu), ale również „podmiotowa wspólnota działania”, którą jest uczestnictwo i związany z nim moment wyboru<sup>39</sup>. W związku z powyższym stwierdzeniem K. Wojtyła napisze, że: „człowiek wybiera to, co wybierają inni, albo nawet wybiera, dlatego, że inni wybierają – a równocześnie wybiera to, jako dobro własne i cel własnego dążenia. To, co wówczas wybiera jest dobrem własnym w tym znaczeniu, że człowiek, jako osoba spełnia w nim siebie. Uczestnictwo uzdalnia człowieka do takich wyborów i do takiego działania wspólnie z innymi»<sup>40</sup>.

Zdaniem K. Wojtyły, tylko wówczas takie działanie, w którym zachodzi wspólnota przedmiotowa i podmiotowa, w pełni zasługuje na nazwę „współdziałania»<sup>41</sup>. Omawiany Autor zauważa i podkreśla, że bez autentycznego uczestnictwa działanie ludzkie (czyn) może zmienić się na *passio* – „dzianie się”, które w nich zachodzi pod wpływem drugich, czego krańcowym przykła-

<sup>36</sup> A. Szostek, *Wolność a prawda w ujęciu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, w: „*Servo veritatis*”. *Materiały Międzynarodowej Konferencji...*, dz. cyt., s. 535-545.

<sup>37</sup> K. Wojtyła, *Uczestnictwo czy alienacja*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne...*, dz. cyt., s. 457-459.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 458-459.

<sup>39</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 316-319.

<sup>40</sup> Tamże, s. 319.

<sup>41</sup> Por. W. Starnawski, *Prawda podstawą wspólnoty. Wychowawcza rola prawdy według K. Wojtyły*, Warszawa 2005, s. 57-83.

dem jest mechanizm opisywany przez tzw. psychologię tłumu. Działanie wspólnie z innymi bez uczestnictwa, pozbawia czyn osoby jego personalistycznej wartości, gdyż zostaje ograniczona możliwość samostanowienia (realizacja autentycznej wolności), a więc transcendencji osobowej oraz integracji osoby w czynie<sup>42</sup>.

Drogą uczestnictwa we wspólnocie jest rodzina. W myśli Jana Pawła II pierwszym i podstawowym zadaniem rodziny jest tworzenie wspólnoty osób, komunii osób. Polegać ma ono na wiernym „przeżywaniu rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób”<sup>43</sup>. Papież przypomina, że rodzina będąc wspólnotą życia i miłości, staje się zarazem „szkołą bogatszego człowieczeństwa”<sup>44</sup>. W swoim nauczaniu ukazuje, że umacnianie autentycznej i dojrzałej komunii osób w rodzinie sprawia, iż staje się ona pierwszą i niezastąpioną szkołą życia społecznego, przykładem oraz bodźcem dla szerszych kontaktów społecznych w duchu szacunku, sprawiedliwości, dialogu i miłości<sup>45</sup>. Dlatego zdaniem Wojtyły rodzina powinna stawać się wciąż „bardziej aktywnym i odpowiedzialnym promotorem swojego rozwoju i uczestnictwa w życiu społecznym”<sup>46</sup>. Z wychowaniem do autentycznego uczestnictwa wiąże się wychowanie do postaw autentycznych, do których Wojtyła zalicza postawy solidarności oraz sprzeciwu. Każda z tych postaw ma wartość personalistyczną oraz kwalifikację etyczną<sup>47</sup>. Swój właściwy sens zyskują na gruncie jakiejś wspólnoty bytowania i działania, oraz przez swoiste odniesienie do dobra wspólnego. Wspomniane postawy należy ujmować łącznie, gdyż wzajemnie się tłumaczą. Ich wartość wynika zawsze z dynamicznego podporządkowania się prawdzie, co jest istotne dla transcendencji osoby w czynie. Przyporządkowanie to ujawnia się i odzwierciedla w prawym sumieniu, będącym ostatecznym miernikiem autentyczności tych postaw i sprawdzianem, czy nie uległy wypaczeniu<sup>48</sup>.

Postawa solidarności w filozofii Wojtyły jest ona „naturalną” konsekwencją bytowania i działania wspólnie z innymi, a zarazem podstawą wspólnoty. Solidarność oznacza stałą gotowość do przyjmowania i realizowania takiej części dobra wspólnego, jaka każdemu przypada w udziale z tej racji, że jest członkiem określonej wspólnoty. W postawie solidarności musi być świadomość dobra wspólnego i stale żywe odniesienie do niego. Postawa solidarności,

<sup>42</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 309-310.

<sup>43</sup> Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*, Lublin 1981, nr 18.

<sup>44</sup> Por. tamże, nr 21.

<sup>45</sup> Por. tamże, nr 43.

<sup>46</sup> Por. tamże, nr 40.

<sup>47</sup> Por. J. Galarowicz, *Imię własne człowieka. Klucz do myśli i nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 167.

<sup>48</sup> Por. M. Sztaba, *Kategoria uczestnictwa w odniesieniu do rodziny w świetle myśli Karola Wojtyły i bł. Jana Pawła II*, źródło: *Kategoria uczestnictwa Jana Pawła II* [dostęp: 14.08.2015].



wyraża się między innymi, poprzez szczególne wyczucie potrzeb wspólnoty i gotowość „dopełnienia” swoim czynem tego, co inni wypełniają we wspólnocie. Postawa solidarności jest zasadniczym wyrazem uczestnictwa, jako właściwości osoby. Mocą tej postawy osoba znajduje spełnienie siebie w dopełnianiu innych we wspólnocie bytowania i działania<sup>49</sup>.

Drugą autentyczną postawą jest sprzeciw, który nie kłóci się z postawą solidarności. Sprzeciw ujmowany pod kątem możliwości uczestnictwa jest funkcją własnego widzenia wspólnoty i jej dobra. Postawa sprzeciwu, która wyrasta na gruncie zasadniczej solidarności jest wtedy konstruktywna i stanowi warunek prawidłowej struktury i ustroju samych wspólnot<sup>50</sup>. Tym, co łączy postawę solidarności z postawą sprzeciwu dla urzeczywistniania dobra wspólnego jest zasada dialogu. Dzięki dialogowi sprzeciw, który może czynić współbytovanie i współdziałanie ludzi trudniejszymi, mimo wszystko nie tylko, że nie psuje lub uniemożliwia te wspólnotę bycia i działania z innymi, ale przyczynia się do kształtowania i pogłębiania solidarności ludzkiej. Zasada dialogu nie uchylając się od napięć, konfliktów i walk potrafi zarazem z sytuacji sprzeciwu wydobywać to, co jest prawdziwe i słuszne, co może być źródłem dobra dla ludzi, pozostawiając na boku czysto subiektywne nastawienia i uprzedzenia<sup>51</sup>.

Omawiane postawy solidarności i sprzeciwu, gdy tracą swą autentyczność z racji braku podporządkowania się prawdzie stają się postawami nieautentycznymi, do których Wojtyła zalicza konformizm oraz unik. Kategoria uczestnictwa pozwala uchwycić specyfikę rodziny, jako wspólnoty osób. Pomaga zrozumieć, co to znaczy, że i dlaczego rodzina jest pierwszą i żywotną komórką społeczną. Wskazuje zarazem, że rodzina na mocy swej natury i powołania, winna otwierać się na „inne rodziny i na społeczeństwo, podejmując swoje zadanie społeczne”<sup>52</sup>.

### **Spoleczna akceptacja wyrażona w teorii Wojtyłowej wspólnoty**

Karol Wojtyła wspólnotę postrzega w kontekście socjologicznym i filozoficznym. Kontekst socjologiczny przyjmuje charakter interakcji społecznych w obrębie wspólnoty, a perspektywa filozofia nakreśla wartości w obrębie dobra wspólnego. Można, więc sądzić, iż Wojtyłowa koncepcja wspólnoty przyjmuje charakter podmiotowy. Wspólnota podmiotowa jest określana przez cel, dla którego ludzie działają wspólnie ze sobą. Bycie członkiem wspólnoty nie zawsze jest w znaczeniu obiektywnym uczestnictwem w tej wspólnocie, a działania wspólne z innymi – współdziałaniem<sup>53</sup>. Wojtyła zaznacza, że działania wspólne z innymi stają się współdziałaniem dopiero wtedy, gdy wspólno-

<sup>49</sup> Zob. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 323-324.

<sup>50</sup> Por. tamże, s. 324-325.

<sup>51</sup> Por. tamże, s. 325-326.

<sup>52</sup> M. Sztaba, *Kategoria uczestnictwa...*, dz. cyt.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 285.

ta przedmiotowa jest zarazem wspólnota podmiotową, przez co Wojtyła zaznacza, że ten moment następuje wtedy, gdy człowiek wybiera to, co wybierają inni, albo nawet wybiera dla tego, że inni wybierają. Te wybory można określić dobrem własnym w tym znaczeniu, że człowiek jako osoba spełnia w nim siebie. I wówczas mamy do czynienia nie tylko z członkostwem we wspólnocie, ale i z uczestnictwem<sup>54</sup>.

Koniecznym warunkiem ujęcia teorii uczestnictwa i wspólnoty w filozofii Wojtyły jest dotarcie do właściwego znaczenia pojęcia dobra wspólnego. Wojtyła jednak zaznacza, że nie należy utożsamiać dobra wspólnego, jako dobra określonej wspólnoty działania, a zatem i bytowania z celem, do którego dąży wspólnota. Według Wojtyły dobro wspólne musi obejmować przede wszystkim moment podmiotowy. Stąd według Wojtyły dobro wspólne jest przede wszystkim tym, co warunkuje i wyzwała uczestnictwo w osobach działających wspólnie i przez to kształtuje w nich podmiotową wspólnotę działania<sup>55</sup>.

Konstrukcja a właściwie fundament dobra wspólnego stanowi aksjologia, która konstytuuje moralnie i ideowo wspólnotę. Wspólne wartości, bowiem są warunkiem wspólnego bytowania i działania. I właśnie, dlatego aksjologia stanowi rdzeń wspólnoty społecznej, przez którą wyraża się dobro wspólne. Kiedy wspólnota ludzi dąży do jednej wartości, przez którą wyraża się dobro wspólne, to społeczny wymiar nie przekreśla relacji międzyosobowej „ja” – „ty”, ale relacja ta ulega wzbogaceniu a tym samym wzbogaca się „ja” i „ty”. Dobro wspólne ujawnia się i urzeczywistnia w całej pełni we wspólnocie bytowania, a wtórnie we wspólnocie działania. Dlatego można powiedzieć o implikacji między dobrem wspólnym a dobrem osoby i społecznym wymiarem wspólnoty. Jeżeli na wspólnotę popatrzymy przez aksjologię to trzeba powiedzieć, iż dobro wspólne stanowi wartość nadrzędną w stosunku do dóbr jednostkowych. Dlatego, aby realizować dobro wspólne potrzebne jest poświęcenie własnego dobra dla dobra wspólnoty. Jak zaznacza Galarowicz myślenie Wojtyły nie ma charakteru utopijnego czy kolektywistycznego. Ponieważ Wojtyła w swojej filozofii zaznacza, iż człowiek jest wartością samą w sobie ważniejszą od dobra wspólnego. Dlatego o właściwym charakterze dobra wspólnego nie stanowi ilość osób, lecz jego „gruntowność”<sup>56</sup>. W tym odniesieniu człowieka do dobra wspólnego przejawia się w szczególny sposób Wojtyłowa transcendencja pionowa i pozioma człowieka przez którą osoba przekracza siebie w kierunku Boga i drugiego człowieka proponując swoją kreatywność w poszerzaniu dobra wspólnego<sup>57</sup>. W takim kontekście wyraża się: *communio personarum* Karola Wojtyły.

<sup>54</sup> Por. tamże.

<sup>55</sup> Por. tamże.

<sup>56</sup> Por. Wojtyła K., *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 349; zob. tenże, *Osoba: podmiot i wspólnota...*, dz. cyt., s. 31-32.

<sup>57</sup> Por. J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą...*, dz. cyt., s. 287.

Perspektywa wspólnoty przedstawiona przez teorię uczestnictwa w filozofii Karola Wojtyły pokazuje relacje międzyludzkie („ja – ty”), jak i społeczne („my”), pociągają za sobą wielorakie konsekwencje. Przede wszystkim dowodzą, że pojęcie samej wspólnoty nie może być stosowane jednoznacznie, gdyż odnosi się ono do różnej rzeczywistości. Wymiar społeczny wspólnoty i wymiar międzyosobowy w różnoraki sposób wzajemnie się przenikają, zawierają, a nawet warunkują. Są to jednak układy zasadniczo odmienne i odrębne. Teoria Wojtyłowa uczestnictwa jest antytezą społecznej alienacji.

### **Alienacja, czyli zmagania człowieka o społeczną akceptację**

Pojęcie alienacji jest współcześnie jednym z najpowszechniejszych i jednocześnie najbardziej nadużywanych pojęć, jakie weszły – pod różnymi znaczeniami – do słowników filozofii, socjologii, psychologii, psychiatrii, pedagogiki lub antropologii kulturowej. Z licznych socjologiczno-psychologicznych koncepcji alienacji, np. Fromma, Nettlea, Riesmana, Schachta, Srole’a, Richardsona, Deana, Middletona, Srole’a, Weissa, Shulza, Blazowsky’go, czy Polaka Bogdana Wojciszke<sup>58</sup>. Wszystkie definicje z reguły zakładają, że poczucie alienacji jest związane z emocjami negatywnymi, prowadzącymi nie rzadko do zaburzeń zachowania, a także do podejmowania przez jednostkę destrukcyjnej strategii radzenia sobie z tym stanem psychicznym<sup>59</sup>. Badania psychologiczne nad alienacją wskazują, na korelację z dolegliwościami somatycznymi i psychicznymi: nerwice, stany depresyjne, fobie społeczne, zaburzenia osobowości, psychozy maniakalne, nadciśnienie tętnicze, zawały serca, wylewy krwi do mózgu czy paraliże<sup>60</sup>. Można mówić o alienacji emocjonalnej, społecznej, egzystencjalnej. Alienacja jest postacią samotności w sensie bytu jako bytu i ludzkiego bytowania<sup>61</sup>. Samotność może mieć wiele przyczyn, które pogrupuję w pięć kategorii. Może być ona społeczna, rozwojowa, psychologiczna, sytuacyjna i duchowa<sup>62</sup>. Kombinacje owych przyczyn stwarzają poczucie samotności i alienacji składające się na ludzką egzystencję. Większość naukowców zgadza się z poglądem, że szybkie przemiany społeczne dzisiejszej doby izolują od siebie ludzi, pozbawiają ich bliskich kontaktów ze sobą i przyczyniają się do rozpowszechniania się zjawiska samotności. Społeczne warunki, które powodują wzmaganie się poczucia osamotnienia, a co za tym idzie

<sup>58</sup> Por. B. Wojciszke, *Psychologia społeczna. System poznawczy i procesy spostrzegania ludzi*, Gdańsk 1983, s. 57-61.

<sup>59</sup> Por. K. Korzeniowski, *O dwóch psychologicznych podejściach do problematyki alienacji. Próba syntezy*. „Przegląd Psychologiczny” 33(1990), s. 121-145; A. Borovoy, *Japan’s hidden youths: Mainstreaming the emotionally distressed in Japan*, „Culture, Medicine and Psychiatry” 32(2008), s. 552-576.

<sup>60</sup> Por. K. Kmiecik-Baran, *Poczucie alienacji. Treść i charakterystyka psychometryczna*, „Przegląd Psychologiczny” 4(1993), s. 461-480.

<sup>61</sup> Por. M. Seeman, *Alienation studies*, „Annual Review of Sociology” 23(1975), s. 91-123.

<sup>62</sup> Por. H. McClosky, J. H. Schaar, *Psychological dimensions of anomie*, „American Sociological Review” 30(1965), s. 14-40.

alienacji. Alienacji sprzyja przestrzeń wirtualna, która zamyka człowieka w świecie pozorów interakcyjnych. Również indywidualizm stojący u podstaw postmodernizmu, wolność, która niszczy więzi społeczne, ponieważ częściej wybieramy mobilność i swobodę niż odpowiedzialność za zerwane więzi. Wielu autorów podkreśla, iż poczucie alienacji może mieć charakter sytuacyjny lub osobowościowy<sup>63</sup>. W odróżnieniu od uwarunkowanego określoną sytuacją poczucia alienacji, można mówić o przewlekłym, długotrwałym poczuciu alienacji, które ma swoją przyczynę we właściwościach podmiotu. Zdaniem licznych badaczy, ten rodzaj poczucia alienacji należy traktować jako szeroki wymiar osobowości. Stąd uprawnione wydaje się wprowadzenie pojęcia „osobowości alienacyjnej”. Na „osobowość alienacyjną” składają się: niskie poczucie godności własnej, niezdolność porozumiewania się, nastawienie samo obronne, rywalizacji o dobra wspólne, oraz postawa niezależności, i postawa roszczeniowa. Angażując się w intensywne współzawodnictwo i walkę o samowystarczalność, zainteresowani samymi sobą i własnym sukcesem, krytyczni i nietolerancyjni wobec innych, przechowujący urazy, żądający zwracania na nas uwagi, sami zwiększamy potencjalną możliwość osamotnienia. Takie nastawienie prowadzi nas do manipulowania ludźmi w celu osiągnięcia własnych celów i zaspokojenia naszego *ego*<sup>64</sup>.

### Zakończenie

Współczesne badania potwierdzają, że pojawił się nowy paradygmat alienacyjny wywołany przez „nowe technologie” i „nadrozwój” polegający na naszym zaangażowaniu w dobra konsumpcyjne i materialne<sup>65</sup>. Szczególnie niebezpieczna jest alienacja w sieci, którą często się określa jako „salę samobójców”, której nazwa pochodzi z sieciowej gry narracyjnej. Badania wskazują, że samotność w sieci samotność jest pustką duchową, którą staramy się wypełnić narracjami z ludźmi podobnymi do nas. Wobec takich poglądów można sądzić, że „teoria uczestnictwa” i „teoria wspólnoty” Karola Wojtyły pozwala sformułować pogląd, że interakcja zogniskowana, jaką preferuje Wojtyła jest „swoistym antidotum” na społeczną akceptację człowieka i samoakceptację człowieczeństwa w człowieku. Można, więc powiedzieć, że preferowanie filozofii personalistycznej Wojtyły może przeciwdziałać społecznemu osamotnieniu nawet gdyby to się stało kosztem postępu materialnego ludzkości. Zaproponowana przez Nicolasa de Condorceta, Roberta Turgota, Augusta Comte’a nowożytna myśl postępu społecznego a uwspółcześniona przez Jacquesa Derridę, Richarda Rortego Paula Feyerabenda, Jeana – Françoisa Lyo-

<sup>63</sup> Por. K. Korzeniowski, *O dwóch psychologicznych podejściach do problematyki alienacji. Próba syntezy*, „Przegląd Psychologiczny” 33(1993), s. 121-143.

<sup>64</sup> Por. K. Kmiecik-Baran, *Narzędzia do rozpoznawania zagrożeń społecznych w szkole*, Gdańsk 2000, s. 25-37; tenże, *Poczucie alienacji. Treść i charakterystyka psychometryczna*, „Przegląd Psychologiczny” 4(1995), s. 461-480.

<sup>65</sup> Por. A. Toffler, *Szok przyszłości*, Poznań 1998, s. 104.

tarda czy Jeana Baudrillarda wyraźnie czyni z człowieka byt alienacyjny. Filozofia Karola Wojtyły jest w jakimś sensie drogą przeciwdziałania alienacyjnego współczesnego człowieka. Można więc sądzić, że zainteresowanie współczesnego człowieka filozoficzną myślą Wojtyły jest alternatywą antropologiczną, etyczną i kulturową na współczesne życie człowieka.

Analizując społeczny wymiar życia człowieka na gruncie filozofii Wojtyły, bezsprzecznie należy odwołać się do jego teorii uczestnictwa<sup>66</sup>. Przede wszystkim należy zauważyć, iż pojęcie uczestnictwa posiada w jego systemie specyficzne znaczenie. Oznacza ono zdolność człowieka do działania „wspólnie z innymi”, gdzie każdy działający nie tylko urzeczywistnia wszystko to, co wynika ze wspólnoty działania, lecz – właśnie przez to – urzeczywistnia również i to wszystko, co określa personalistyczną wartość jego czynu, a zatem jego własne spełnienie się, a także transcendencję i integrację osoby, która jest w tym zawarta. Taki sens pojęcia uczestnictwa wskazuje na podstawy działania „wspólnie z innymi”, które są nierozłączne ze sobą i do niej przynależą. Wspólne działanie sprawia, że osoba istnieje jako osoba, działa jako osoba i urzeczywistnia się przez to działanie jako osoba. Bez uczestnictwa działanie „wspólnie z innymi” pozbawia czyny osoby ich wartości personalistycznej<sup>67</sup>. W tym kontekście uwzględniając współczesne społeczeństwo daje się zauważyć problem alienacji, odnoszący się zarówno do wymiaru kontaktów interpersonalnych, jak i wewnętrznych obszarów własnej osoby<sup>68</sup>.

Według Wojtyły, człowiek stworzony jest do bycia we wspólnocie. Dopóki nie zrozumie, że jego sens życia oparty jest na samostanowieniu aksjologicznym i moralnym, dopóki nie będzie odczuwał potrzeby bycia we wspólnocie i wnoszenia do niej dobra. Życie w Prawdzie, Dobru i Pięknu jest wymaganiem aksjologicznym, który nadaje sens ludzkiej egzystencji, a inaczej postrzegana bytowość popycha człowieka w pustkę egzystencjalną, która nic nie wnosi do kształtowania człowieczeństwa w człowieku, czyniąc z niej byt alienacyjny<sup>69</sup>.

## KAROL WOJTYŁA'S PERSONALISTIC THOUGHT AND THE ALIENATION OF THE CONTEMPORARY MAN

### Summary

Although social life is an unquestionable fact, although from a sociological point of view, it is a universal phenomenon. The sources pertaining to its gene-

<sup>66</sup> Por. J. Gałkowski, *Osoba i wspólnota. Szkic o antropologii kardynała Karola Wojtyły*, „Roczniki Nauk Społecznych” 8(1980), s. 67-71.

<sup>67</sup> Por. A. Brosch, *Komunikacja tekstowa a poczucie alienacji wśród młodzieży*, „Kultura i Edukacja” 2(2007), s. 82-91; K. Wojtyła, *Osoba podmiot i wspólnota*, „Roczniki Filozoficzne” 24(1976), z. 2, s. 34-36.

<sup>68</sup> Por. R. Podgórski, *Socjologia wczoraj-dziś-jutro*, Rzeszów 206, s. 132-137.

<sup>69</sup> Por. tenże, *Socjologia. Mikrostruktury*, Bydgoszcz 2008, s. 202-211.

sis are various. Plato spoke of the organic entity of social life. Aristotle discussed human needs in the social development of man. Jean-Jacques Rousseau referred to the convention hypothesis. Baruch Spinoza considered collective human actions as an expression of the general will of the Absolute. Christian philosophy sees social life as a natural and primary condition of the human being. In view of that, from the perspective of Christian personalistic philosophy, man makes up a part of the universum, living in the specified environment to which he is related in various ways. Through his psychophysical structure, man is out of his nature directed towards social life and consequently, he seeks contact with the other persons in the society. Therefore, Karol Wojtyła emphasizes the indispensability of social life in terms of material and biological needs of the human being and the intersubjective experiences by sharing thoughts, values and moral relations.

**Keywords:** alienation, personalism, participation.

### Bibliografia

- Borovoy A., *Japan's hidden youths: Mainstreaming the emotionally distressed in Japan*, „Culture, Medicine and Psychiatry” 32(2008), s. 552-576.
- Brosch A., *Komunikacja tekstowa a poczucie alienacji wśród młodzieży*, „Kultura i Edukacja” 2(2007).
- Chrobak S., *Uczestnictwo, jako wartość i kategoria pedagogiczna*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 6, red. T. Pilch, Warszawa 2003.
- Galarowicz J., *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii Karola Wojtyły*, Kęty 2000.
- Galarowicz J., *Imię własne człowieka. Klucz do myśli i nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 1996.
- Galkowski J., *Osoba i wspólnota. Szkic o antropologii kardynała Karola Wojtyły*, „Roczniki Nauk Społecznych” 8(1980).
- Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Vatican 1994.
- Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*, Lublin 1981.
- Kmiecik-Baran K., *Narzędzia do rozpoznawania zagrożeń społecznych w szkole*, Gdańsk 2000.
- Kmiecik-Baran K., *Poczucie alienacji. Treść i charakterystyka psychometryczna*, „Przegląd Psychologiczny” 4(1995).
- Korzeniowski K., *O dwóch psychologicznych podejściach do problematyki alienacji. Próba syntezy*, „Przegląd Psychologiczny” 33(1993).
- Kowalczyk S., *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 1996.
- Kowalczyk S., *Człowiek w myśli współczesnej. Filozofia współczesna o człowieku*, Warszawa 1990.
- McClosky H., Schaar J. H., *Psychological dimensions of anomie*, „American Sociological Review” 30(1965).
- Nowak M., *Rodzina ludzką szkołą i promotorem rozwoju „nowego humanizmu” – w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006.
- Podgórski R., *Osoba ludzka w tomizmie fenomenologicznym Karola Wojtyły*, „Fenomenologia” 14(2016).
- Podgórski R., *Personalistyczna percepcja nowych mediów w myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, w: *Blask religii. Media w poszukiwaniu sacrum i autorytetów*, Olsztyn 2016.

- Podgórski R., *Personalizm aksjologiczny wobec wyzwań współczesności*, w: *Zagrożone człowieczeństwo. Od źródeł zagrożeń i patologii do profilaktyki i wsparcia*, Olsztyn 2015.
- Podgórski R., *Socjologia wczoraj-dzisiaj-jutro*, Rzeszów 2006.
- Podgórski R., *Socjologia. Mikrostruktury*, Bydgoszcz 2008.
- Pokrywka M., *Osoba – uczestnictwo – wspólnota. Refleksje nad nauczaniem społecznym Jana Pawła II*, Lublin 2000.
- Schaff A., *Alienacja jako zjawisko społeczne*, Warszawa 1999.
- Seeman M., *Alienation studies*, „Annual Review of Sociology” 23(1975).
- Starnawski W., *Prawda podstawą wspólnoty. Wychowawcza rola prawdy według K. Wojtyły*, Warszawa 2005.
- Szostek A., *Od samostanowienia do daru z siebie i uczestnictwa. O Karola Wojtyły/Jana Pawła II koncepcji wolności*, „Nauka” 3(2005).
- Szostek A., *Od samostanowienia do daru z siebie i uczestnictwa. O Karola Wojtyły/Jana Pawła II koncepcji wolności*, w: „*Servo veritatis*”. *Materiały Międzynarodowej Konferencji dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński 9-11 października 2003*, red. S. Koperek, S. Szczur, Kraków 2003.
- Sztaba M., *Kategoria uczestnictwa w odniesieniu do rodziny w świetle myśli Karola Wojtyły i bł. Jana Pawła II*, źródło: *Kategoria uczestnictwa Jana Pawła II* [dostęp: 14.08.2015].
- Tischner J., *Etyka Solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków 2005.
- Toffler A., *Szok przyszłości*, Poznań 1998.
- Wojciszke B., *Psychologia społeczna. System poznawczy i procesy spostrzegania ludzi*, Gdańsk 1983.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin 1994.
- Wojtyła K., *Osoba: podmiot i wspólnota*, „Roczniki Filozoficzne” 24(1976), z. 2.
- Wojtyła K., *Problem doświadczenia w etyce*, „Roczniki Filozoficzne” 17(1969), z. 2.